

Warszawa, dnia 26 września 2010 r.

Jerzy Budzyn
Radny Dzielnicy Śródmieście

Pan
Wojciech Bartelski
Burmistrz Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

INTERPELACJA

Szanowny Panie Burmistrzu.

Zwrócili się do mnie mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej Hoża 35 w sprawie, która z racji tego, że dotyczy BGN-u budzi moje duże wątpliwości. Wspomniana Wspólnota Mieszkaniowa postanowiła sprzedać powierzchnię strychu, który znajduje się nad wewnętrzną częścią nieruchomości. Został ogłoszony konkurs ofert na który zgłosiło się kilku chętnych. Najwyższa oferta opiewała na 5500,00 PLN/m² powierzchni strychu, a następna na 4500,00 PLN i złożył ją członek wspólnoty zajmujący lokal bezpośrednio pod wspomnianym strychem.

I tu do „akcji” wkroczył BGN, który pismem (pismo zostało wysłane w miesiącu lipcu br.) podpisanym (sic!) przez samego Dyrektora Marcina Bajko powiadamia ZGN Śródmieście o tym, że do wspomnianej nieruchomości są roszczenia i toczy się postępowanie. Ta niefortunna okoliczność powoduje, że nie można dysponować wspomnianą nieruchomością, a więc pomysł ze sprzedażą powierzchni strychu należy wyrzucić do kosza.

Cała ta sytuacja wprowadziła Zarząd Wspólnoty Hoża 35 w stan zdziwienia i zakłopotania, gdyż otrzymali oni wyrok NSA (został wydany 22 grudnia 2009 roku) oddalający wszelkie roszczenia z dodatkowym zapisem, że jest to wyrok ostateczny i nie podlega zaskarżeniu.

Na kolejne pismo Wspólnoty odpowiedziała tym razem Naczelnik Wydziału Spraw Dekretowych i Związków Wyznaniowych Pani Gertruda Jakubczyk - Furman (a więc już nie Pan Dyrektor Marcin Bajko) która stwierdziła, że faktycznie jest taki wyrok, ale jakoś się zapodziało i że można wspomnianą nieruchomością dysponować. Więc niby dzięki temu, że Wspólnota jest wystarczająco czujna można wybrać zwycięzcę konkursu ofert. Tyle tylko, że oferent który proponował kwotę 5500,00 PLN/m², z konkursu po usłyszeniu informacji o roszczeniach się wycofał. Tak, że kwota, którą uzyska Zarząd Wspólnoty będzie o 120 000,00 PLN niższa. Mam nadzieję, że Wspólnota wystąpi do Sądu i uzyska od m. st. Warszawy stosowną rekompensatę.

Cała ta sytuacja budzi moje wątpliwości z dwóch powodów:

- Dlaczego BGN napisał pismo do ZGN-u. Czy ktoś się o taką informację zwracał? Jeżeli tak, to czy zwrócono się również do innych organów wymienionych w Zarządzeniu Prezydenta m. st. Warszawy nr 1810/2208 dotyczącym „zasad ustalania informacji o stanie prawnym nieruchomości ...itd.”
- Ile jest przypadków w których BGN udzielił takich mylnych informacji, pomimo wyroku sądu lub prawomocnej decyzji administracyjnej oddalającej roszczenia lub stwierdzającej brak podstaw do roszczeń. Ile takich spraw zostało rozpatrzonych przez NSA i nadano im klauzulę ostatecznych, a następnie BGN z dowolnych powodów udzielał błędnej informacji?

